

SYSTEM POLITYCZNY

TEORIE, ANALIZY, ARENY

Robert Alberski, Przemysław Żukiewicz

(redakcja naukowa)

Monografia okolicznościowa dedykowana
prof. dr. hab. Andrzejowi Antoszewskiemu

Recenzja:

prof. dr hab. Jacek Wojnicki (Uniwersytet Warszawski)

Korekta:

Katarzyna Grześkowiak

Skład, łamanie, projekt okładki:

Lena Wójcik

Wydawca:

Instytut Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego

ul. Koszarowa 3

51-149 Wrocław

Druk i oprawa:

Sowa Druk – Sowa Sp. z o.o.

ul. Raszyńska 13

05-500 Piaseczno

ISBN: 978-83-960216-5-6

DOI: 10.34616/145492

Licencja:

Creative Commons 4.0

(Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe – CC BY 4.0)

Wrocław 2022

SPIS TREŚCI

WSTĘP	7
-------------	---

CZĘŚĆ I: DYSKUSJA TEORETYCZNA

Rozdział I.

<i>Przemysław Żukiewicz</i> : Wrocławska szkoła systemów politycznych. Paradygmat i rozwój po 1989 roku	13
---	----

Rozdział II.

<i>Przemysław Żukiewicz</i> : System polityczny – ujęcia klasyczne i krytyczne	77
--	----

Rozdział III.

<i>Mateusz Zieliński</i> : Miejsce reprezentacji ludu w systemowej teorii demokracji	97
--	----

CZĘŚĆ II: ANALIZA AREN

Rozdział IV.

<i>Karolina Borońska-Hryniewiecka</i> : Komparatystyka systemów politycznych na przykładzie badań aktywności parlamentów narodowych w systemie politycznym Unii Europejskiej	115
--	-----

Rozdział V.

<i>Joanna Kozierska</i> : Koalicje gabinetowe w Polsce. Ryzykowna gra partii dopełniających	141
---	-----

Rozdział VI.

<i>Kamil Glinka</i> : Polityka lokalna w ujęciu systemowym	165
--	-----

ROZDZIAŁ III.

Mateusz Zieliński

Uniwersytet Wrocławski

ORCID: 0000-0003-1958-3683

Miejsce reprezentacji ludu w systemowej teorii demokracji

STRESZCZENIE

W pracy omawiam systemową teorię demokracji Andrzeja Antoszewskiego, wskazując na możliwość ewolucji niektórych spośród jej założeń w świetle współczesnych ustaleń z zakresu badań nad reprezentacją polityczną. By tego dokonać, pytam o konsekwencje świadomego pominięcia w obszarze jej założeń klasycznego konceptu władzy ludu – staram się ustalić, w jakim stopniu wpłynęło to na kompletność i spójność zawartych w niej założeń, jej potencjał analityczny oraz głębię eksplanacyjną. Wreszcie staram się ustalić przyczyny rozbudowy normatywnego komponentu omawianej teorii oraz wskazać, w jakim stopniu manewr ten może uczynić z niej narzędzie badawcze lepiej dostosowane do nowych wyzwań, pojawiających się przed teoretykami współczesnych demokratycznych systemów politycznych.

Wstęp

Systemowa teoria demokracji stanowi istotny element dorobku wrocławskiej szkoły systemów politycznych, której współtwórcą jest Andrzej Antoszewski. Jej wytyczne z powodzeniem były aplikowane w licznych pracach analitycznych i porównawczych^[1], ale w artykule skupiam się głównie na możliwościach jej dalszego rozwoju, który wymuszają nowe wyzwania badawcze pojawiające się zwłaszcza na pograniczu klasycznie definiowanych systemów politycznych. By tego dokonać, próbuję zinterpretować proces jej rozwoju jako (a) wyraz dialektycznej relacji zachodzącej pomiędzy teorią i praktyką polityczną oraz (b) odpowiedź na zmieniające się warunki sposobu formowania i rozumienia reprezentacji politycznej w państwie. Postaram się wykazać, że logiczna w określonym kontekście historycznym decyzja o odstąpieniu od badań problematycznej koncepcji władzy ludu powinna zostać ponownie przemyślana z perspektywy obecnego kryzysu demokratycznej reprezentacji politycznej oraz wynikającej z niego konieczności budowy normatywnych teorii demokracji.

Na rozdział składają się wstęp, zakończenie oraz cztery główne części, w których kolejno: szkicuję uwarunkowania strukturalno-historyczne procesu krystalizacji systemowej teorii demokracji, przedstawiam jej podstawowe założenia oraz sposób ujęcia samej idei demokracji, krytykuję marginalizację znaczenia konceptu reprezentacji ludu, wreszcie – prezentuję perspektywy przełamania wskazanych wcześniej ograniczeń oraz możliwości dalszego rozwoju omawianej teorii.

Palimpsest systemowej teorii demokracji

Zręby systemowej teorii demokracji powstawały w warunkach zupełnie odmiennych od tych, w których formowały się klasyczne dziś teorie politologiczne Europy Zachodniej. Doświadczeniem

[1] Według bazy Google Scholar prace A. Antoszewskiego były dotychczas cytowane ponad dwa tysiące razy w różnego rodzaju publikacjach naukowych w kraju i za granicą.

pierwszych pokoleń polskich politologów i socjologów polityki była konieczność budowy teorii polityki wykorzystywanej jako „organiczny komponent politycznego działania”^[2]. Kryzys polityczny lat 80. umożliwił jednak rozwinięcie alternatywnych dyskursów teoretycznych, równoległych systemów objaśnień kultywowanych odmiennie w poszczególnych polskich ośrodkach akademickich. W przypadku Wrocławia struktura ta skryształizowała się wokół politologicznej analizy systemowej.

W pracy z 1985 roku A. Antoszewski dokonał „zabiegu porządkującego przede wszystkim w zakresie terminologii (...) przyjęcia określonej konwencji odnoszącej się do takich pojęć, jak: system polityczny, funkcja czy też efektywność”, bez których analiza zinstytucjonalizowanych form reprezentacji politycznej miała być „skazana z góry na niepowodzenie”^[3]. Nie była to pierwsza próba opisu założeń analizy systemowej w polskiej politologii^[4]. Zakładała ona jednak obiektywną wartość poznawczą instytucji demokratycznych, choć robiła to na drugim planie. Postulowała, że poprawnie działające mechanizmy wyborcze mogą stać się efektywnym sposobem komunikacji systemu politycznego z jego otoczeniem^[5]. Był to początek budowy nowej teorii empirycznej, ale budowa teorii normatywnej, krytykującej szerzej sposób realizacji reprezentacji politycznej, nie była w tamtym momencie możliwa w ramach głównego nurtu akademii. Przedmiotem analizy A. Antoszewskiego stał się system polityczny, co mogło pozwolić w przyszłości ominąć zagadnienia nadmiernie obciążone aksjologicznie, takie jak zasada władzy ludu.

[2] J.J. Wiatr, *Political Sociology in Eastern Europe*, „Current Sociology”, t. 13, nr 2 (1965), s. 63.

[3] A. Antoszewski, *Polityczno-ustrojowe przesłanki efektywności działania rad narodowych*, Wrocław 1985, s. 72.

[4] P. Sztompka, *Analiza systemowa w naukach politycznych (próba rekonstrukcji)*, [w:] K. Opalek (red.), *Metodologiczne i teoretyczne problemy nauk politycznych*, Warszawa 1975, s. 58–76; J. Kowalski, *Państwo a system polityczny*, [w:] K. Opalek (red.), *Z zagadnień teorii polityki*, Warszawa 1978, s. 23–53.

[5] A. Antoszewski, op. cit., s. 248.

Założenia systemowej teorii demokracji

Po dezintegracji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obecne wcześniej odwołania do prac takich badaczy systemowych, jak David Easton, zaczęły spełniać w polskiej politologii nowe funkcje. Na początku lat 90. minął już szczytowy moment oddziaływania D. Eastona, ale jako „ojciec” zwrotu behawioralnego oraz współtwórca być może najpopularniejszego narzędzia badań empirycznych w historii politologii w zrozumiały sposób stał się on „patronem” formującej się systemowej teorii demokracji^[6]. Niezmiennym motywem prac A. Antoszewskiego stało się podążanie za D. Eastonem w twierdzeniu, że „konstruując definicję demokracji, należy mieć na uwadze to, że rozumiana ona była zawsze jako szczególny typ systemu politycznego, wyraziście odróżniającego się od innych pod względem aksjologicznym, strukturalnym i funkcjonalnym”^[7]. Wydaje się, że pod wpływem m.in. prac kanadyjskiego politologa oraz wcześniejszych doświadczeń wrocławski badacz starał się uformować omawianą teorię jako:

1. teorię ogólną, czyli zdatną do wykorzystania niezależnie od społecznych i kulturowych uwarunkowań badanych przypadków, systematyzującą całość procesów funkcjonowania instytucji demokratycznych;
2. teorię empiryczną, czyli odnoszącą się do weryfikowalnych faktów społecznych, określanych na podstawie działań politycznych, umożliwiającą badania porównawcze różnych form systemów demokratycznych;
3. teorię obiektywną, wolną od krępujących ją bezpośrednich związków z konkretnymi bądź potencjalnymi siłami politycznymi, autonomicznie ustanawiającą własne założenia i cele^[8].

[6] J.G. Gunnell, *The Reconstitution of Political Theory. David Easton, Behaviorism, and the Long Road to System*, „Journal of the History of the Behavioral Sciences”, t. 49, nr 2 (2013), s. 191. Zob. P. Sztompka, op. cit., s. 77.

[7] A. Antoszewski, *Współczesne teorie demokracji*, Warszawa 2016, s. 81.

[8] Idem, *System polityczny jako kategoria analizy politologicznej*, [w:] A. Czajowski, L. Sobkowiak, (red.), *Studia z teorii polityki*, t. 1, wyd. 1, Wrocław 1996, s. 73–88; idem, *Analiza systemowa – przemijająca moda czy zmarnowana*

Oprócz odwołań do D. Eastona względnie stały schemat wzajemnie powiązanych interpretacji obejmował również poliarchię Roberta Dahla, ujęcie demokracji liberalnej według Wolfganga Merkela oraz modele demokracji konsensualnej i westminsterskiej Arenda Lijpharta. Jak zaznaczał wrocławski badacz: „Wszystkie one nawiązują jednak – wprost lub w dorozumiany sposób – do koncepcji J. Schumpetera”^[9].

Relacja systemowej teorii demokracji z inną teorią demokracji i Josepha Schumpetera jest skomplikowana. W artykule z 1997 roku A. Antoszewski polemizował z Giovannim Sartorim, zdaniem którego w latach 40. XX wieku ostatecznie zatarła się ogólna zrozumiałość pojęcia demokracji^[10]. Zgadzając się z większością obserwacji włoskiego teoretyka, A. Antoszewski zaznaczył jednak:

Mimo to twierdzę, że zamęt pojęciowy wokół demokracji nie jest tak wielki, jak sądzi G. Sartori. (...) Po drugiej wojnie światowej nastąpił jednak przełom w definiowaniu zjawiska demokracji. Wiążemy go z opublikowaną w 1942 r. głośną pracą austriackiego uczonego J. Schumpetera, zatytułowaną *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*. Pod jego wpływem zanegowano potrzebę i możliwość utożsamiania tej ostatniej z władzą sprawowaną przez lud i w jego interesie. W miejsce teorii normatywnych objawiły się empiryczne, podejmujące próbę odpowiedzi na pytanie nie tyle, czym powinna być, lecz czym naprawdę jest współczesna demokracja^[11].

Odwołanie do minimalistycznej koncepcji J. Schumpetera wydawało się dobrym rozwiązaniem, ponieważ oprócz zakorzenienia polskich badań w zachodniej tradycji naukowej mogło posłużyć do

szansa w badaniach systemów partyjnych, [w:] A. Antoszewski et al. (red.), *Teoretyczne i metodologiczne wyzwania badań politologicznych w Polsce*, Lublin 2009, s. 127 i n.

[9] Idem, *Modele demokracji przedstawicielskiej*, [w:] A. Antoszewski, R. Herbut (red.), *Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza*, wyd. 3, Wrocław 2008, s. 21.

[10] G. Sartori, *Teoria demokracji*, Warszawa 1994, s. 20.

[11] A. Antoszewski, *Współczesne teorie demokracji*, [w:] A.W. Jabłoński, L. Sobkowiak (red.), *Studia z teorii polityki*, t. 2, wyd. 1., Wrocław 1997, s. 9–11.

rozwiązania dwóch kluczowych problemów, przed którymi stała systemowa teoria demokracji: określenia preferowanego punktu równowagi pomiędzy deskryptywnym i normatywnym ujęciem demokracji oraz sposobu „aktualizacji” źródłowego dla demokracji problemu miejsca ludu w systemie władzy. W obu przypadkach rozwiązania proponowane przez J. Schumpetera były jednak bardzo radykalne; zdaniem austriackiego badacza trzeba wykluczyć dyskusję o normatywnym wymiarze demokracji z głównego obszaru jej analizy oraz zrezygnować z odwołania do idei władzy ludu jako elementu definiującego współczesne systemy demokratyczne^[12].

W artykule z 1997 roku A. Antoszewski zdawał się zgadzać z pierwszym z wymienionych postulatów, pisząc:

Jeśli bowiem zdefiniujemy ją [demokrację – przyp. aut.] jako system, który zapewnia realizację takich wartości, jak wolność, równość czy sprawiedliwość społeczna (...), to wszelkie przejawy nierówności, ograniczenia wolności lub niesprawiedliwości – a znajdziemy je w każdym kraju – mogą stać się podstawą odmowy uznania systemu za demokratyczny lub sceptycyzmu co do tego, czy stan taki w ogóle może być osiągnięty^[13].

W tym samym miejscu wrocławski badacz piętnował „ułomności definiowania demokracji poprzez oczekiwania, które prowadzą do pogłębiających się kontrowersji nie tylko na tle rozumienia, ale i wartościowania demokracji”^[14]. W 2016 roku – w swojej kluczowej monografii z obszaru teorii demokracji – A. Antoszewski stwierdza jednak: „Można więc powiedzieć, że współczesna demokracja jest systemem politycznym zapewniającym realizację takich wartości jak wolność, równość czy godność człowieka”^[15].

[12] J.A. Schumpeter, *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, Warszawa 1995, s. 302–304.

[13] A. Antoszewski, op. cit., s. 10.

[14] Ibidem, s. 11.

[15] A. Antoszewski, *Współczesne teorie demokracji*, Warszawa 2016, s. 81.

W okresie pomiędzy – zatytułowanymi w ten sam sposób – artykułem z 1997 roku i monografią z 2016 roku zachodzi zatem ewolucyjna zmiana. Pytanie o możliwość akceptacji pierwszego z postulatów J. Schumpetera odsłoniło problem napięcia pomiędzy teorią i praktyką, które systemowa koncepcja demokracji miała nadzieję przezwyciężyć: pragmatycznie zakładane „odcięcie” badań empirycznych od nierozstrzygalnych dylematów aksjologicznych i etycznych okazało się trudne do pogodzenia z rosnącą obawą akademii o stan demokracji w Polsce. Okoliczności polityczne w 2016 roku zaczęły podważać progresywne założenia opracowywanych w latach 90. modeli demokratyzacji, co skłaniało badaczy do akceptacji konieczności formowania normatywnych teorii demokracji. Rozumiejąc to, A. Antoszewski powrócił do rdzenia teorii D. Eastona, który wyraźnie łączył teorię przyczynowości (*causal theory*) z teorią wartości (*value theory*)^[16].

Akceptacja drugiego z postulatów J. Schumpetera wydawała się rozwiązaniem jednocześnie pragmatycznym i bezpieczniejszym, ponieważ pojęcie władzy ludu budziło i budzi liczne kontrowersje definicyjne, podczas gdy „[z]amiast dążyć do modyfikacji tego, co stanowi jej [demokracji – przyp. aut.] *definiendum*, i zabawiając się w «pojęciową gerrymanderkę», należałoby raczej położyć nacisk na to, co jest już przedmiotem zgody i może stanowić podstawę do rozwoju teorii uprawianej w ramach nauki o polityce»^[17]. Dodatkowo na taką decyzję wskazywały również „genetyczne uwarunkowania” polskiej demokracji, jej specyficzne doświadczenia historyczne, których częścią jest nadinterpretacja roli ludu zawarta m.in. w formule dyktatury proletariatu. W przeszłości prowadziła ona do wypaczenia idei ludowładztwa oraz stworzenia skrajnie asymetrycznej relacji pomiędzy naukową teorią i praktyką polityczną.

Podsumowując: ramy teorii A. Antoszewskiego oparte są na systemowym podejściu D. Eastona, ale jej esencję – przynajmniej początkowo – wyznaczał dialog z minimalistyczną koncepcją demokracji

[16] Ibidem, s. 7 i 26.

[17] Ibidem, s. 81.

J. Schumpetera, której radykalne przesłanie z czasem zostało skrytykowane i złagodzone, lecz nieodrzucone. To w tym kontekście A. Antoszewski pisał: „Propozycja potraktowania demokracji jako systemu wychodzi poza granice minimalistycznego ujęcia demokracji, akcentując ścisły związek między rywalizacyjnymi wyborami, urzeczywistnieniem wolności politycznych oraz ograniczeniem (samoo graniczeniem) władzy większości”^[18]. I w tym samym kontekście zastrzegał, że jego teoria wciąż „Nie wikła się w rozważania dotyczące tego, co stanowi treść «władzy ludu», zawężając oczekiwania wobec demokracji do kwestii bezpieczeństwa politycznego”^[19]. Analizowana teoria zyskała więc wymiar teleologiczny, ale nie stała się teorią substancjalnie rozumianej demokracji^[20]. Odzyskała wartości, ale wciąż nie odnalazła swojego *demos*.

Reprezentacja ludu a systemowa teoria demokracji

104

Zdaniem Piotra Sztompki analiza systemowa co do zasady nie czyni ludzi elementem systemu politycznego (w tym demokracji), ponieważ kluczowi teoretycy analizy systemowej, tacy jak D. Easton czy Gabriel A. Almond, przyjmują „stanowisko nominalistyczne, traktując system polityczny jako kategorię analityczną”, złożoną nie z jednostek, ale z ludzkich interakcji, działań lub ról^[21]. Założenie to w połączeniu z akceptacją drugiego z postulatów J. Schumpetera prowadzi jednak do podwójnego wykluczenia: (1) konceptualnego – według przyjętej metodologii lud logicznie nie może stać się częścią tak rozumianego systemu, ale też (2) „strategicznego” – z obszaru systemu celowo wyklucza się elementy potencjalnie „badalne” – interakcje, działania i role, wytwarzane jednak nie przez polityków i podległy im aparat administracji państwa, ale bezpośrednio przez społeczeństwo.

[18] Ibidem, s. 87.

[19] Ibidem.

[20] Ibidem, s. 66–68.

[21] P. Sztompka, op. cit., s. 88.

Jedyny wyjątek stanowi jego zaangażowanie w cykliczne i rywalizacyjne wybory, ale wyjątkowość tej sytuacji jeszcze podkreśla linię oddzielającą system polityczny od ludu. W mocy pozostaje twierdzenie, że „centralnym – i **dotąd niepodważonym** – założeniem analizy systemowej (...) jest to, że każdy system polityczny, by móc funkcjonować, korzysta z określonych wkładów energetycznych, nazywanych przez autora mianem poparcia”, ale powinno nas niepokoić, że poparcie to płynie z zewnątrz – od niebadanego *demos*^[22].

Czy system polityczny może pozostać jednak analityczną jednością, uwzględniającą jednocześnie instytucje i procedury polityczne oraz uwarunkowania i specyfikę ludu? Moim zdaniem można dokończyć takiego zabiegu reinterpretacji kategorii systemu politycznego, jeśli jego podstawą określimy mnogość form reprezentacji politycznych. Taki postulat wymaga jednak wcześniejszego określenia dotychczasowego miejsca reprezentacji politycznej w omawianej teorii.

Problem z określeniem roli reprezentacji politycznej w systemowej teorii demokracji wynika z faktu, że według jej obecnych założeń reprezentacja przestała wyznaczać tożsamość współczesnych demokracji, stając się wyłącznie jednym z wielu aspektów mechanizmu podtrzymującego działanie systemu. Nie jest to wyłącznie semantyczna różnica: odrzucając esencjonalną ideę władzy ludu, systemowa teoria demokracji nie wskazała w jej miejsce żadnej innej pojedynczej zasady konstytucyjnej. Nie jest jednak również tak, że w centrum systemu demokratycznego trwale pozostaje „pustka po ludzie” – w systemowej teorii próbuje się ją zapełnić „synergią” elementów systemu – wartości, instytucji, procedur i zachowań politycznych, które stanowić mają „rusztowanie” podtrzymujące od wewnątrz jego strukturę^[23].

Należy jednak zaznaczyć, że rusztowanie to nigdy nie będzie wystarczająco trwałe, stąd w późnych pracach A. Antoszewskiego pojawia się wyraźna obawa o bezpieczeństwo systemu, które uparcie zapewnić mu może tylko ingerencja z zewnątrz – poparcie ludu.

[22] A. Antoszewski, op. cit., s. 39.

[23] Ibidem, s. 81. Zob. P. Mair, *Rulling the Void: The Hollowing of Western Democracy*, London 2013, s. 9.

Teoretyczne przekroczenie tego dylematu w ramach analizowanej teorii blokuje jednak zrozumiała obawa przed esencjonalnym rozumieniem demokracji, co historycznie wiązało się z ograniczeniem możliwości racjonalnej debaty naukowej. Rozwiązanie tej sytuacji przynoszą jednak najnowsze ustalenia z zakresu teorii reprezentacji politycznej, które w ramach zwrotu poststrukturalnego odrzucają esencjonalne rozumienie reprezentacji politycznej, nie odwołując się jednak w zamian do modelu reprezentacji jako autoryzacji, który stanowił podstawę koncepcji J. Schumpetera^[24].

W ujęciu badaczy takich jak Michael Saward reprezentacja polityczna definiuje system polityczny nie na mocy fundujących właściwości hipotetycznej umowy społecznej, co zakładały klasyczne koncepcje liberalne, ale przez splot instytucjonalnych i symbolicznych mechanizmów władczych, które formują warunki akceptacji jednostek i grup jako podmiotów polityki^[25]. Reprezentacja polityczna nie jest po prostu dana, nie jest esencjonalną podstawą polityki, która została historycznie wywalczona. Jest fenomenem dyskursywnym, nieustannie konstruowanym, a więc posiadającym swoich konstruktorów^[26]. Walka o jej formę pozostaje częścią walki o władzę, która jest niezbędnym warunkiem realnego egzekwowania obywatelskich praw i wolności, o czym przypominają kluczowe w obszarze badań nad reprezentacją ustalenia teorii feministycznych oraz intersekcyjnych^[27].

Reprezentacja polityczna nigdy nie jest oczywistym faktem^[28]. Jej badanie wymaga udziału normatywnej teorii demokracji,

[24] H.F. Pitkin, *The Concept of Representation*, Berkley-Los Angeles-London 1972, s. 38–59; T. Decreus, *Beyond representation? A critique of the concept of the referent*, „Representation”, t. 49, nr 1 (2013), s. 38–41.

[25] M. Saward, *The Representative Claim*, Oxford-New York 2010, s. 36–38.

[26] N. Urbinati, *Representative Democracy: Principles and Genealogy*, Chicago 2006, s. 19–20; L. Disch, *The “Constructivist Turn” in Democratic Representation: A Normative Dead-End?*, „Constellations”, t. 22, nr 4 (2015), s. 488–489.

[27] L. Hamilton, *Freedom is Power. Liberty Through Political Representation*, Cambridge 2014, s. 133–153; M.L. Krook, *Studying Political Representation: A Comparative-Gendered Approach*, „Perspectives on Politics”, t. 8, nr 1 (2010), s. 233–240.

[28] F.R. Ankersmit, *Aesthetic Politics. Political Philosophy Beyond Fact and Value*, Stanford 1996, s. 39.

ponieważ tylko na podstawie jej intersubiektywnego obowiązywania możemy krytycznie ewaluować zakres realizacji demokratycznej reprezentacji w instytucjonalno-proceduralnych uwarunkowaniach konkretnego systemu. Być może powinniśmy zawsze mówić o mnogości form reprezentacji, które pomimo tych samych warunków prawno-instytucjonalnych pozostają radykalnie odmienne ze względu na odmienne uwarunkowania ekonomiczne, społeczne i kulturowe tworzących je ludzi. Badania tak rozumianej reprezentacji nie muszą prowadzić (choć mogą) do jakościowych badań poszczególnych przypadków – różnorodne formy reprezentacji mogą się stać uprawnionymi elementami systemów analitycznych, zapewniając jednak szerszą obecność problemów ludu w obszarze badań politologicznych.

Kierunek rozwoju – w stronę krytycznej analizy systemowej

107

Ograniczenia koncepcji J. Schumpetera, jej elityzm oraz liczne uproszczenia zostały przez A. Antoszewskiego odnotowane, ale w kontekście świadomości kryzysu liberalnej demokracji być może należy ją ostatecznie odrzucić. W myśl austriackiego badacza nie powinniśmy wykluczać z grona demokratycznych systemów politycznych przypadków, w których dochodzi do systemowego pozbawiania reprezentacji politycznej członków różnych grup społecznych, ze względu na ich „osobistą nieprzydatność” (*sic!*)^[29]. Racjonalny ogląd naukowy, zdaniem J. Schumpetera, każe nam „zawiesić” nasze prywatne odczucia i zaliczyć do grona demokracji te systemy, w których reprezentacji politycznej – na mocy akceptowanej przez większość społeczeństwa zasady – ze względu na wyznawaną religię bądź płeć zostają pozbawione szerokie masy^[30]. W swoim słynnym eseju Milan Kundera twierdził, że tragedia porwanej Europy Środkowej polegała na tym, że Zachód, do którego pragnęła powrócić, już dawno nie

[29] J. Schumpeter, op. cit., s. 305.

[30] Ibidem.

istniał^[31]. Wbrew temu, co pisał M. Kundera, wydaje się, że część tak rozumianego Zachodu słusznie należy do czasów minionych.

Jednym z centralnych punktów omawianej systemowej teorii demokracji jest pytanie o warunki trwania i reprodukcji samego systemu demokratycznego. O wadze tego pytania, jak słusznie zauważa A. Antoszewski, świadczy obecnie rozwój koncepcji demokracji nieliberalnej, której urzeczywistnienie

oznacza konieczność reinterpretacji głównych zasad demokracji, takich jak: suwerenność narodu, reprezentacja czy podział władzy, oraz odrzucenia liberalnodemokratycznego konsensusu obowiązującego po II wojnie światowej w Europie Zachodniej, a w rezultacie znaczącą zmianę dotychczasowych wzorców zachowania politycznego^[32].

108 By właściwie odpowiedzieć na to zagrożenie, należy być może mocniej zmodyfikować pogląd D. Eastona, zgodnie z którym

dla zrozumienia zjawisk politycznych nie ma potrzeby zajmowania się konsekwencjami działań politycznych dla otoczenia systemu. Problem ten może być lepiej rozpatrzony od strony dyscyplin, które zajmują się systemami parametrycznymi leżącymi w otoczeniu systemu politycznego, a więc raczej przez teorię ekonomii, kultury itp. niż przez teorię polityki^[33].

A. Antoszewski czyni to, wskazując na bezpieczeństwo jako kluczowy zewnętrzny efekt systemu demokratycznego, który na zasadzie sprzężenia zwrotnego, poprzez zakorzenienie w podstawowej potrzebie ludzkiej, ma skłaniać wyborców do wspierania tych partii politycznych, które gwarantują dalsze przetrwanie samego

[31] M. Kundera, *Zachód porwany albo tragedia Europy Środkowej*, „Zeszyty Literackie”, nr 5 (1984), s. 14–31.

[32] A. Antoszewski, *Demokracja nieliberalna jako projekt polityczny*, „Przegląd Europejski”, nr 2 (2018), s. 11.

[33] Cyt. za: P. Sztompka, op. cit., s. 68.

systemu. Hipoteza ta nie wyjaśnia jednak historycznych przykładów narażania własnego bezpieczeństwa jednostek w walce o demokrację.

Jak starałem się wykazać, każdy system polityczny przede wszystkim formuje specyficzne podmioty polityki, co ostatecznie stanowi warunek jego przetrwania – powstanie egzystencjalnej współzależności systemu i jednostki^[34]. Zależność ta nigdy nie eliminuje całkowicie systemowej przemocy względem najsłabszego elementu ludu, „niedopasowanej” jednostki, choć w dążeniu do tak zdefiniowanego ideału – pełnej reprezentacji – upatruję sensu normatywnej teorii demokracji. Procesu tego nie powinno się analizować w kategoriach działania rynku wyborczego, ale być może da się tego dokonać przez pogłębione badania reprezentacji politycznej. Fenomen konstruowania podmiotowości politycznej stanowi bowiem obszar wyjątkowo wrażliwy, wynikający nie tylko z obecności podmiotu w polityce, ale również obecności polityki w podmiocie. Badania tego obszaru wymagają użycia teorii nieodrzucającej etycznej troski o „przedmiot” analizy. Bez pogłębionego zrozumienia warunków demokratyzmu reprezentacji politycznej społeczeństwo pozostaje „nieczytelne dla siebie”, „nieprzejrzyste dla rządzących” i niezrozumiałe dla badaczy^[35].

Do przekucia tych hipotez w formę dojrzałej teorii mogą prowadzić różne drogi. Jedną z nich jest ścieżka uważnego i odpowiedzialnego czytania trudnej historii polskiej politologii. Inna może wieść przez samoświadomą ewolucję naukową bez odrzucania własnej tożsamości badawczej – przykładowo w projekcie rozwijającym koncept krytycznej analizy systemowej, który współrealizuję pod kierunkiem A. Antoszewskiego, badamy odstępstwa od wyników procesu wyborczego, instytucjonalne uwarunkowania modyfikacji czy wręcz zerwania reprezentacji politycznej. Zwracamy się zatem w stronę analizy dwustronnego procesu oddziaływania pomiędzy jednostką a systemem – proces ten może stanowić empiryczną podstawę dla dalszego rozwoju systemowej teorii demokracji.

[34] A. Antoszewski, *Polityczno-ustrojowe przesłanki...*, s. 241.

[35] P. Rosanvallon, *Parlament niewidocznych*, Lublin 2016, s. 15–23.

Zakończenie

Jak podsumować fragment dorobku naukowego, którego rozwój przekracza historyczny punkt przełomu dezintegrujący wcześniejszy ład społeczny? W rozdziale starałem się pokazać systemową teorię demokracji w ujęciu dynamicznym, nawiązującym do zmieniających się wraz z nią historycznych realiów, uciekając jednak od powierzchownego psychologizmu i odrzucając pokusę rekonstrukcji motywów i celów badawczych jej twórcy, których zrekonstruować z zewnątrz przecież nie sposób. Jeśli dopuściłem się w tym zadaniu nadinterpretacji, wynika to zapewne z nadgorliwej realizacji tego, co moim zdaniem jest jedynym wartościowym darem, jaki jeden badacz może ofiarować drugiemu – wnikliwej i krytycznej analizy jego twórczości.

Teoretyczne rozważania A. Antoszewskiego charakteryzuje spójność, zwięźłość i logiczne uzasadnienie, które uznawane są za uniwersalne wyznaczniki wysokiej jakości teorii naukowej. Ich dalsza modyfikacja wydaje się jednak nieuchronnym następstwem rozwoju dyscypliny oraz pojawiających się nowych wyzwań, które często przekraczają granice klasycznie definiowanych systemów politycznych. W moim odczuciu ewolucja prac wrocławskiego badacza słusznie antycypuje konieczność zwiększenia odpowiedzialności polskich politologów za kondycję demokracji w Polsce. Starałem się ukazać, że w tym kontekście musimy odważnie powrócić do lekcji, jakich udzieliła nam historia, które w tej pracy symbolizują zmienne losy konceptu władzy ludu. Argumentowałem, że ścieżka rozwoju badanej teorii może wieść przez pogłębione odczytanie znaczenia demokratycznej reprezentacji politycznej, choć wymagało to krytyki części dotychczasowych założeń wrocławskiej szkoły systemów politycznych. To jednak zwłaszcza za cierpliwe wsłuchiwanie się w krytykę płynącą od własnych wychowanków jestem profesorowi Andrzejowi Antoszewskiemu szczególnie wdzięczny: „Nie o prestiż zresztą idzie tu przede wszystkim, a o określenie statusu poznawczego politologii”^[36].

[36] A. Antoszewski, *Erozja systemu politycznego PRL w latach osiemdziesiątych. Studium procesu*, Wrocław 1992, s. 7.

Bibliografia

- Ankersmit F.R., *Aesthetic Politics. Political Philosophy Beyond Fact and Value*, Stanford University Press, Stanford 1996.
- Antoszewski A., *Polityczno-ustrojowe przesłanki efektywności działania rad narodowych*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 1985.
- Antoszewski A., *Erozja systemu politycznego PRL w latach osiemdziesiątych. Studium procesu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1992.
- Antoszewski A., *System polityczny jako kategoria analizy politologicznej*, [w:] A. Czajowski, L. Sobkowiak (red.), *Studia z teorii polityki*, t. 1, wyd. 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1996, s. 73–88.
- Antoszewski A., *Współczesne teorie demokracji*, [w:] A.W. Jabłoński, L. Sobkowiak (red.), *Studia z teorii polityki*, t. 2, wyd. 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1997, s. 9–24.
- Antoszewski A., *Modele demokracji przedstawicielskiej*, [w:] A. Antoszewski, R. Herbut (red.), *Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza*, wyd. 3, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008, s. 17–42.
- Antoszewski A., *Analiza systemowa – przemijająca moda czy zmarnowana szansa w badaniach systemów partyjnych*, [w:] A. Antoszewski, A. Dumala, B. Krauz-Mozer, K. Radzik (red.), *Teoretyczne i metodologiczne wyzwania badań politologicznych w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2009, s. 125–140.
- Antoszewski A., *Współczesne teorie demokracji*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2016.
- Antoszewski A., *Demokracja neoliberalna jako projekt polityczny*, „Przegląd Europejski”, nr 2 (2018), s. 11–31. <https://doi.org/10.5604/01.3001.0013.0788>
- Decreus T., *Beyond representation? A critique of the concept of the referent*, „Representation”, t. 49, nr 1 (2013), s. 33–43. <https://doi.org/10.1080/00344893.2012.742455>
- Disch L., *The “Constructivist Turn” in Democratic Representation: A Normative Dead-End?*, „Constellations”, t. 22, nr 4 (2015), s. 487–499. <https://doi.org/10.1111/1467-8675.12201>

- Gunnell J.G., *The Reconstitution of Political Theory. David Easton, Behavioralism, and the Long Road to System*, „Journal of the History of the Behavioral Sciences”, t. 49, nr 2 (2013), s. 190–210. <https://doi.org/10.1002/jhbs.21593>
- Hamilton L., *Freedom is Power. Liberty Through Political Representation*, Cambridge University Press, Cambridge 2014.
- Kowalski J., *Państwo a system polityczny*, [w:] K. Opalek (red.), *Z zagadnień teorii polityki*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978, s. 23–53.
- Krook M.L., *Studying Political Representation: A Comparative-Gendered Approach*, „Perspectives on Politics”, t. 8, nr 1 (2010), s. 233–240. <https://doi.org/10.1017/S1537592709992817>
- Kundera M., *Zachód porwany albo tragedia Europy Środkowej*, „Zeszyty Literackie”, nr 5 (1984), s. 14–31.
- Mair P., *Rulling the Void: The Hollowing of Western Democracy*, Verso, London 2013.
- Pitkin H.F., *The Concept of Representation*, University of California Press, Berkley–Los Angeles–London 1972.
- Rosanvallon P., *Parlament niewidocznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2016.
- Sartori G., *Teoria demokracji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994.
- Saward M., *The Representative Claim*, Oxford University Press, Oxford–New York 2010. <https://doi.org/10.1093/acprof:oso/9780199579389.001.0001>
- Schumpeter J.A., *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995.
- Sztompka P., *Analiza systemowa w naukach politycznych (próba rekonstrukcji)*, [w:] K. Opalek (red.), *Metodologiczne i teoretyczne problemy nauk politycznych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975, s. 58–76.
- Urbinati N., *Representative Democracy: Principles and Genealogy*, University of Chicago Press, Chicago 2006.
- Wiatr J.J., *Political Sociology in Eastern Europe*, „Current Sociology”, t. 13, nr 2 (1965), s. 57–67. <https://doi.org/10.1177/001139216501300201>